

Sąd uniewinnił w pierwszej sprawie twórcę Amber Gold

17 stycznia 2019

Sąd Okręgowy w Gdańsku uniewinnił w środę w procesie odwoławczym twórcę Amber Gold Marcina P., oskarżonego o opóźnienia we wpłatach zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych z tytułu wypłacanych w firmie wynagrodzeń. Jednak główny proces wciąż trwa...

Za to przestępstwo skarbowe w sierpniu 2018 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał Marcina P. na karę 25 tys. zł grzywny.

Sąd I instancji uznał, że były szef Amber Gold nie wpłacał w terminie ustawowym (tj. do 20. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczkę) na rachunek Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku pobranych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych z tytułu wypłaconych wynagrodzeń za miesiące maj i czerwiec 2012 r., w łącznej kwocie ponad 283 tys. zł. Od drugiego zarzutu, że Marcin P. zwlekał z podobnymi płatnościami w latach 2010-2011 na kwotę ponad 570 tys. zł sąd niższej instancji go uniewinnił. Od wyroku Sądu Rejonowego odwołała się prokuratura i obrońca Marcina P.

Sąd Okręgowy uniewinnił w środę Marcina P. od zarzutu, za który został skazany przez sąd I instancji. Jednocześnie utrzymał w mocy wyrok uniewinniający wydany przez Sąd Rejonowy za inną część aktu oskarżenia.

„Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja oskarżonego okazała się zasadna” – powiedziała w uzasadnieniu wyroku sędzia Edyta Frycz.

Podkreśliła, że Sąd Rejonowy „prawidłowo ustalił wysokość zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, jakie powinny być pobrane i wpłacone przez płatnika w latach 2010-2012”.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku jest prawomocny.

Główny proces w sprawie afery Amber Gold, w którym na ławie oskarżonych zasiadają Marcin P. i Katarzyna P., trwa od marca 2016 r.

Proces Marcina P. i Katarzyny P. toczy się w sposób jawny, ale sąd zakazał upubliczniania treści wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków.

Według prokuratury Katarzyna P. i Marcin P. działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczynili sobie z tej działalności stałe źródło dochodu. W sumie Marcin P. został oskarżony o cztery przestępstwa, a Katarzyna P. o 10. Grożą im kary do 15 lat więzienia.

Oskarżeni w trakcie śledztwa nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień, bądź składali wyjaśnienia sprzeczne z prokuratorskimi ustaleniami.

Według prokuratury spółka Amber Gold była tzw. piramidą finansową, a oskarżeni bez zezwolenia prowadzili działalność polegającą na gromadzeniu pieniędzy klientów parabanku.

Zdaniem śledczych klienci od początku przy zawieraniu umów byli wprowadzani w błąd co do sposobu przeznaczenia zainwestowanych przez nich pieniędzy. Zapewniano ich, że za pieniądze kupowane będzie złoto, srebro lub platyna, co potwierdzać miały wystawiane certyfikaty. Lokaty rzekomo miały być ubezpieczone i gwarantowane przez Fundusz Poręczeniowy AG, na który klienci musieli wpłacać 1 proc. wartości każdej lokaty.

Obok oszustwa znacznej wartości oskarżonym zarzuca się także pranie pieniędzy wyłudzonych od klientów parabanku. Oskarżeni wielokrotnie – według śledczych – przelewali je na różne konta bankowe m.in. spółek grupy Amber Gold oraz innych podmiotów i osób.

Katarzyna P. i Marcin P. pieniądze pozyskane z lokat wydawali na rozmaite cele, m.in. na finansowanie linii lotniczych OLT Express (nieistniejący już przewoźnik, w którym głównym inwestorem była Amber Gold) przeznaczono prawie 300 mln zł. Część dochodów szła też na wynagrodzenia. Ustalono, że z tego tytułu oskarżeni wypłacili sobie 18,8 mln zł.

Marcin P. przebywa w areszcie od sierpnia 2012 r. Katarzyna P. została aresztowana w połowie kwietnia 2013 r.

Autorstwo: jP

Źródło: Cooltura24.co.uk